

uznawano nóż i wrzucano do morza¹⁴. A zatem winą-zmaza ciężąca na całej społeczności będąca skutkiem zabicia zwierzęcia wymaga oczyszczenia, czyli w tym przypadku sprawcy, i nie odgrywa tutaj żadnego znaczenia, czy sprawcą jest tu człowiek, czy martwy przedmiot. Odmienne motywacja daje się zauważyć w przypadku części ofiar apotropaiczno-przebiegalnych, pozbawionych okazji do uczty. Chodzi w nich bowiem przede wszystkim o odżegnanie względnie zneutralizowanie zła i zjednanie sobie nieprzychylnych bóstw i sił. Wydaje się dosyć prawdopodobne, iż wrzucenie „winnego” noża do morza czy stosowana we wczesnym Rzymie w przypadku ojco- lub matkobójstwa *poena cullei*, będące zastosowaniem w sensie funkcjonalnym rytu *procuratio prodigi* mogą również uwzględniać podobną apotropaiczno-przebiegalną motywację.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na ofiary z ludzi, określane najczęściej jako *sphragia*, jak np. ofiarę z Ifigenii czy ofiary Menelaosa, kiedy, aby wymusić pożądaną ingerencję sił natury, np. zakłęcie wiatrów, potrzebne jest zabójstwo dziecka. Zresztą, co symptomatyczne, w rodzie Atrydów zabójstwo dzieci było w świetle tragedii greckiej i rzymskiej wydarzeniem dość częstym, i co więcej niemal zawsze było to zabójstwo szczególne, typu ofiary nadzwyczajnej i wyrafinowane okrutne, a niekiedy posiadające znamiona wydarzeń inicjacyjnych, łączące się z rytami przejścia, o wyraźnie katartycznym, oczyszczającym charakterze¹⁵.

4.1. W sytuacji, gdy niemal każde wykroczenie czy mimowolny błąd mogło, a właściwie musiało posiadać groźne dla społeczności następstwa i wiązało się z naruszeniem społecznego porządku rzeczy, wszelkie niepokojące wydarzenie czy zjawisko było traktowane w kategorii winy i karane z całą bezwzględnością; przy tym chodziło tutaj nie tyle o rzeczywistą szkodliwość czynu, co raczej o będące poniekąd jej skutkiem zachwianie wewnętrznej spójności całej wspólnoty, naruszające odwieczne prawo jedności świata (*ordo rerum hominum*). Za podstawę służyła tutaj wyraźnie kolektywnie pojmowana zasada odpowiedzialności, a zwłaszcza krwawej, w części kontrolowanej pomsty, jako że groźba odpłaty, a więc i kary zmuszały do zachowań zgodnych z obowiązującymi w grupie, i w dalszej konsekwencji chroniły pozostałych przed agresją.

¹⁴ Arist., Ath. Pol. 57, 4; Pausan. 6, 11, 6; J.-L. Durand, *Bouphonia. Recherches sur le sacrifice et le labour*, Paris 1982, *pass.*; W. Lengauer, *Religijność starożytnych Greków*, Warszawa 1994, s. 84–85.

¹⁵ Zob. R. Parker, *Miasma. Pollution and Purification in Early Greek Religion*, Oxford 1996; G. Levi, J.-C. Schmitt, *Ancient and Medieval Rites of Passage*, Cambridge/Mass.–London 1997, s. 27 nn; A. Von Gennepe, *Übergangsriten*, Frankfurt a.M.–New York–Paris 1999, s. 70 nn.